Jerzy ZAJADŁO

MIĘDZY PRAWEM NATURALNYM A POZYTYWIZMEM PRAWNICZYM

W serii „Klasycy filozofii prawa" redagowanej przez Janusza Kochanowskiego ukazała się, po *Etyce i rządach prawa* Davida Lyonsa[1] i *Autorytecie prawa* Josepha Raza[2], kolejna pozycja. Tym razem jest to polskie tłumaczenie znanej książki Johna Finnisa, którą wydano po raz pierwszy w roku 1980 pod tytułem *Natural Law and Natural Rights*[3]. Polski czytelnik może oczywiście natychmiast zadać pytanie, dlaczego autor tego dzieła już dwadzieścia lat po jego publikacji uznawany jest za klasyka. Tym bardziej, że John Finnis, mimo że jego dorobek pisarski obejmuje wiele pozycji, w potocznej opinii kojarzony jest przede wszystkim z omawianą pracą. Sylwetkę autora przybliżył we wstępie do książki K. Motyka, trafnie uznając go za „głównego reprezentanta tak zwanej nowej szkoły prawa naturalnego" (s. X). Dzieło Finnisa zostało już w literaturze polskiej wszechstronnie omówione i w związku z tym skoncentruję się przede wszystkim nie tyle na jego treści, odsyłając czytelnika w tym zakresie do bezpośredniej lektury, ile na pewnym kontekście filozoficznoprawnym, w którym książka powstała i w którym współcześnie funkcjonuje. Rzeczywiście – jeśli spojrzeć na najnowsze podręczniki i antologie tekstów, to trudno nie zauważyć, że praca *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne* stała się pozycją ze wszech miar klasyczną i trudno ją pominąć w jakichkolwiek rozważaniach moralnych czy filozoficznoprawnych[4]. Z tego punktu widzenia

[1] Zob. D. Lyons, *Etyka i rządy prawa*, tłum. P. Maciejko, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2000.

[2] Zob. J. Raz, *Autorytet prawa. Eseje o prawie i moralności*, tłum. P. Maciejko, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2000.

[3] J. Finnis, *Natural Law and Natural Rights*, Oxford University Press, Oxford 1980; wyd. pol. tenże, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, tłum. K. Lossman, wstęp: K. Motyka, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 2001, ss. 480.

[4] Por. np. H. McCoubrey, N. D. White, *Textbook on Jurisprudence*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 94-102; I. Ward, *An Introduction to Critical Legal Theory*, Cavendish Publishing Limited, London 1998, s. 27--29; J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 80-83; M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2000, s. 161-166; *Jurisprudence. Classical and Contemporary: From Natural*

rzeczą bardzo znamienną jest to, że w bardzo prestiżowej oksfordzkiej encyklopedii filozofii prawa Finnis występuje w podwójnej roli – z jednej strony jako autor obszernego rozdziału wprowadzającego, z drugiej zaś jako centralny podmiot analizy współczesnych teorii prawa naturalnego[5]. Z kolei A. Gomez-Lobo, autor niedawno wydanej pracy, która poświęcona jest zagadnieniu moralności i wartości, w podsumowaniu podkreślił, że wpływ Finnisa na jego myśl obecny jest na każdej stronie jego książki, mimo że w żadnym miejscu nie odwołuje się on bezpośrednio do dzieła Finnisa[6]. W niedawno opublikowanej przez P. A. Harrisa pracy poświęconej relacji pomiędzy etyką i prawem książka Finnisa *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, obok *The Morality of Law* L. L. Fullera[7] oraz *Law as Moral Judgment* D. Beylevelda i R. Bronsworda[8], została zaliczona do dzieł, które wniosły największy wkład w rozwój teorii prawa naturalnego w dwudziestym wieku[9].

Konstatacje takie wydają się niezwykle intrygujące i skłaniają do refleksji nad sensem i znaczeniem omawianej pracy – tym bardziej, że w ciągu ostatniego półwiecza ukazały się setki pozycji poświęconych problemowi prawa naturalnego, ale prawdopodobnie żadna z nich nie spotkała się z takim, zarówno aprobującym, jak i krytycznym odzewem, jak *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne* autorstwa Finnisa.

Na czym zatem polega oryginalność Finnisowskiej propozycji? Czy autorowi temu udało się rozwiązać odwieczny spór pomiędzy pozytywizmem prawnym i prawem natury, skoro jego koncepcja określana jest niekiedy jako prawo natury z pozytywizmem prawnym i bez pozytywizmu prawnego?[10]. Być może znalazł on skuteczną odpowiedź na zarzut błędu naturalistycznego, sformułowany pod adresem teorii prawa naturalnego już przez Davida Hume'a, skoro jego teoria to według niektórych teoria prawa naturalnego bez natury i bez metafizyki?[11]. A może zlikwidował odwieczne

---

Law to Postmodernism, red. R. L. Haymann, N. Levit, R. Delgado, American Casebook Series, West Group 2002, s. 26-28; *Teoria i filozofia prawa. Wybór tekstów*, red. W. Gromski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1998, s. 68-77.

[5] Zob. J. Finnis, *Natural Law: The Classical Tradition*, w: *The Oxford Handbook of Jurisprudence & Philosophy of Law*, red. J. Coleman, S. Shapiro, Oxford University Press, Oxford-New York 2002, s. 1-60; B. H. Bix, *Natural Law: The Modern Tradition*, w: Coleman, Shapiro, dz. cyt., s. 61-103.

[6] Por. A. Gomez-Lobo, *Morality and the Human Goods. An Introduction to Natural Law Ethics*, Georgetown University Press, Washington 2002, s. 129. Ogromne znaczenie pracy Finnisa dla współczesnej filozofii moralności podkreśla także wielu innych autorów. Zob. np. *Natural Law and Modern Moral Philosophy*, red. E. Frankel Paul, F. D. Miller, J. Paul, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

[7] Zob. L. L. Fuller, *The Morality of Law*, Yale University Press, New Haven 1969.

[8] Zob. D. Beyleveld, R. Brownsword, *Law as Moral Judgment*, Sheffield Academic Press, Sheffield 1986.

[9] Por. P. A. Harris, *The Distinction between Law and Ethics in Natural Law Theory*, The Edwin Meller Press, New York – Ontario 2002, s. 95.

[10] „John Finnis: Naturrecht mit und ohne Positivismus". M. Kaufmann, *Rechtsphilosophie*, Verlag Karl Alber, Freiburg-München 1996, s. 196-198.

[11] Por. K. Motyka, *Wstęp*, w: Finnis, *Prawo naturalne...* oraz cytowana tam literatura.

napięcie pomiędzy ius i lex, skoro centralnym punktem jego pracy jest krytyczna analiza zasady „lex iniusta non lex est" („prawo niesprawiedliwe nie jest prawem")?[12]. Kontekst powstania i funkcjonowania omawianego dzieła dowodzi dwóch rzeczy – po pierwsze, że każde z tych pytań jest w pełni uzasadnione, ponieważ myśl Finnisa wpisuje się we wszystkie podstawowe wątki współczesnej filozofii prawa i filozofii moralnej; po wtóre, że trudno na nie jednoznacznie odpowiedzieć, ponieważ prawda o teorii Finnisa jest zawsze prawdą cum grano salis. Czytelnik podejmujący obecnie lekturę polskiej wersji *Natural Law and Natural Rights*, a więc w ponad dwadzieścia lat od pierwotnego wydania, powinien czynić to ze świadomością następujących problemów: 1. genezy tej książki w kontekście głębokiego kryzysu teorii prawa naturalnego w latach sześćdziesiątych oraz tendencji do poszukiwania tak zwanej trzeciej drogi między prawem naturalnym a pozytywizmem prawnym na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych poprzedniego stulecia; 2. osłabienia związku między teorią prawa naturalnego a wielkimi systemami filozoficznymi oraz przesuwania akcentów w dyskusji z płaszczyzny ontologicznej na płaszczyznę racjonalnego dyskursu w kontekście renesansu filozofii praktycznej; 3. stopniowej substytucji, przynajmniej w filozofii prawa, prawa naturalnego (natural law) przez naturalne prawa człowieka (natural rights, human rights); 4. nowej metodologii dyskusji nad zasadą „lex iniusta non lex est" i wyodrębnienia dwóch podstawowych typów argumentacji: argumentu z zasad[13] i argumentu z bezprawia[14].

[12] Por. W. Gromski, dz. cyt., przypis 2.

1. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że po drugiej wojnie światowej w filozofii prawa doszło do tak zwanego drugiego odrodzenia prawa naturalnego w reakcji na wynaturzenia nazistowskiego systemu polityczno-prawnego. W okresie kilkunastu lat ukazała się ogromna liczba mniej lub bardziej obszernych prac poświęconych tej problematyce. Część z nich, niestety, raziła filozoficznoprawną naiwnością i trywialnością. J. Habermas napisał później, że niektóre wypowiedzi na temat prawa naturalnego „sytuują się poniżej poziomu współczesnej filozofii"[15]. Okres powojenny charakteryzuje się jednak dosyć znacznym przyspieszeniem historycznym, które objęło swoim zasięgiem także tradycyjne spory pomiędzy pozytywizmem prawnym i doktrynami prawa natury. Jednocześnie od lat sześćdziesiątych zaobserwować można wzrost poziomu naukowego tej debaty i przesuwanie się jej istoty z płaszczyzny teoretycznej na płaszczyznę metateoretyczną. Tak czy inaczej, obecny czas biegnie w pewnym sensie zbyt szybko dla tradycyjnego pozytywizmu prawniczego, ale i tym bardziej dla teorii prawa naturalnego,

[13] Zob. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, tłum. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

[14] Zob. R. Alexy, *The Argument from Injustice – A Reply to Legal Positivism*, Oxford University Press, Oxford 2002.

[15] J. Habermas, *Teoria i praktyka*, tłum. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, PIW, Warszawa 1983, s. 145. Zob. też: E. Wolf, *Das Problem der Naturrechtslehre. Versuch einer Orientierung*, Verlag C. F. Müller, Karlsruhe 1964, s. 20.

zwłaszcza w klasycznej, tomistycznej wersji. Błyskawiczny rozwój naukowy i technologiczny, postępująca pluralizacja społeczeństw, przekształcenia w sferze moralności i obyczajowości, zmiana paradygmatu demokratycznego państwa prawa oraz międzynarodowa kariera idei ochrony praw człowieka podważyły podstawowe założenia obu stron sporu. Pod wpływem wzajemnej krytyki przedstawiciele obu kierunków coraz częściej zaczęli więc dostrzegać słabe punkty swoich koncepcji i podkreślali konieczność poszukiwania sui generis trzeciej drogi. Rezygnowano jednocześnie z teoretycznego i metodologicznego ekstremalizmu, co z kolei powodowało wzajemną infiltrację i racjonalizację zarówno doktryn prawa natury, jak i pozytywizmu prawniczego. Zjawisko to przybrało takie rozmiary, iż trudno niekiedy ustalić, gdzie kończy się stanowisko pozytywistyczne, a zaczyna się prawnonaturalizm, i odwrotnie. Te trudności kwalifikacyjne dotyczą także, a może przede wszystkim właśnie teorii Finnisa – w literaturze przedmiotu istnieje bowiem spór co do charakteru jego koncepcji: „jeszcze" prawo naturalne, „już" pozytywizm, a może „wreszcie" trzecia droga?[16]. W toku tej – rozpoczętej słynnym sporem Hart-Fuller na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a rozwiniętej w latach siedemdziesiątych – debaty ustalono na przykład, że: przyczyny nazistowskiego bezprawia były bardzo złożone i nie wynikały jedynie z akceptacji pozytywistycznego relatywizmu epistemologicznego i etycznego, sam pozytywizm nigdy nie był wewnętrznie jednorodny i podlegał znacznym przeobrażeniom, wielość i różnorodność teorii prawa naturalnego powoduje, że ich – skądinąd bardzo wartościowe w sensie etycznym – postulaty w sferze teoretyczno – i praktycznoprawnej napotykają na znaczne trudności, pozytywizm wcale nie ucieka od badań w płaszczyźnie aksjologicznej, a teorie prawa naturalnego nie kwestionują i nigdy nie kwestionowały wartości samoistnej prawa pozytywnego.

Na tle tych ustaleń zaczęto w późniejszym okresie, zwłaszcza na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, poszukiwać wspomnianej wyżej tak zwanej trzeciej drogi. Cechą tych prób było to, że ich autorzy starali się wyjść poza zaklęty krąg wyznaczony tradycyjnym sporem (na przykład A. Kaufmann na gruncie hermeneutyki prawniczej czy O. Weinberger i N. MacCormick na gruncie prawniczego pozytywizmu instytucjonalnego. O ile jednak Kaufmann wkracza tym samym w sferę niepozytywizmu w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, o tyle Weinberger i MacCormick pozostają w kręgu zmodyfikowanego wprawdzie, ale jednak pozytywizmu). W ten nurt poszukiwania trzeciej drogi w tym okresie (pamiętajmy, że książka Finnisa *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne* ukazała się po raz pierwszy w roku 1980) włącza się także Finnis, chociaż z kolei jego teoria pozostaje – w moim przekonaniu – w kręgu zmodyfikowanego wprawdzie, ale jednak prawnonaturalizmu, i to prawnonaturalizmu o wyraźnej, arystotelesowsko-tomistycznej proweniencji. Czytając książkę Finnisa należy więc pamiętać o tym historyczno-filozoficznym tle, ponieważ poza kontekstem, w któ-

[16] Por. P. Łabieniec, *Teoria prawa naturalnego Johna Finnisa wobec sporu między pozytywizmem prawniczym a doktrynami prawa naturalnego*, „Ius et Lex" 2002, nr 1, s. 195n.

rym została oryginalnie opublikowana, może ona okazać się nieco niezrozumiała dla dzisiejszego czytelnika.

2. W czym więc właściwie tkwi nowatorstwo książki *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, skoro przedstawiona w niej koncepcja pozostaje – bezpośrednio i pośrednio – w kręgu klasycznej teorii prawa naturalnego, wypracowanej przez św. Tomasza z Akwinu? W moim przekonaniu w przypadku myśli Finnisa mamy do czynienia przede wszystkim z nową metodą, która polega na odejściu od budowania teorii prawa naturalnego w oparciu o założenia ontologiczne i metafizyczne. Jądrem koncepcji Finnisa jest wyodrębnienie tak zwanych dóbr podstawowych (do których należą: życie, wiedza, zabawa, przyjaźń, przeżycie estetyczne, praktyczna rozumność, religia) i dokonywanie ich analizy nie na płaszczyźnie ontologicznej, lecz argumentacyjnej. Dobra podstawowe są oczywiste, obiektywne, nie podlegają hierarchizacji, mają charakter przedmoralny i poznawane są metodą zdroworozsądkową. Tylko tą drogą można przezwyciężyć podstawowy zarzut błędu naturalistycznego kierowany pod adresem tradycyjnych teorii prawa naturalnego, ponieważ tylko ten sposób pozwala na uniknięcie wyprowadzania powinności i ocen ze zdań deskryptywnych. Krytycy Finnisa wskazują jednak w tym kontekście na pewną wewnętrzną sprzeczność jego koncepcji, polegającą na stworzeniu teorii prawa naturalnego wprawdzie z prawem, ale bez natury[17]. Czytelnikowi książki *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne* pozostawiam ocenę, czy Finnisowi rzeczywiście udało się stworzyć teorię wolną od błędu naturalistycznego. Z punktu widzenia ogólnofilozoficznego kontekstu powstania i funkcjonowania recenzowanej pracy ważna jest jednak inna kwestia. Otóż w toku poszukiwania wspomnianej trzeciej drogi, mającej wyjść poza tradycyjny dylemat: pozytywizm prawny – prawo naturalne, w filozofii prawa, zwłaszcza tej uprawianej przez prawników, zaczęła przeważać perspektywa argumentacyjno-dyskursywna. Dotyczy to zresztą nie tylko filozofii prawa, lecz filozofii w ogóle, ponieważ dyskurs prawniczy (R. Alexy) jest tylko nadbudowany nad dyskursem praktycznym (J. Habermas). Charakterystyczną cechą tej zmiany perspektywy filozofii prawa jest rezygnacja z przyjmowania ogólnych założeń filozoficznych, związana z uznaniem za dopuszczalne łączenia argumentów opisowych i oceniających. Jak pisze M. Zirk-Sadowski „częściowo jest to przyczyną powodzenia, jakim wśród prawników cieszy się stanowisko dyskursywno-argumentacyjne”[18]. Nawet jeśli uznać, że teoria prawa naturalnego wypracowana przez Finnisa jest czymś innym niż dyskursywno-argumentacyjne ujęcie prawa, to i tak wpisuje się ona w ten generalny trend współczesnej filozofii prawa oraz filozofii moralnej, o czym należy pamiętać przy lekturze jego książki. Finnis nie zrywa w niej jednak z tomistyczną

[17] Por. zwł. P. C. Westerman, *The Disintegration of Natural Law Theory. Aquinas to Finnis*, Brill's Studies in Intellectual History, 84, Leiden – New York – Köln 1997. Zob.: F. Lohmann, *Zwischen Naturrecht und Partikularismus. Grundlegung christlicher Ethik mit Blick auf die Debatte um eine universale Begründbarkeit der Menschenrechte*, Walter de Gruyter, Berlin-New York 2002, s. 409.

[18] Zirk-Sadowski, dz. cyt., s. 161.

wersją prawa naturalnego, próbuje jedynie zaprezentować ją w bardziej aktualnej, atrakcyjnej, zrozumiałej dla przeciętnego człowieka, słowem – zdroworozsądkowej formie.

3. Biorąc pod uwagę dominującą obecnie tendencję do zastępowania prawa naturalnego prawami człowieka, trzeba stwierdzić, że inspirujący jest już sam tytuł omawianej pracy. Zwróćmy uwagę, że Finnis z jednej strony mówi o prawie naturalnym (prawie natury) w sensie przedmiotowym (ang. law), z drugiej zaś o prawach naturalnych (uprawnieniach naturalnych) w sensie podmiotowym (ang. rights). Zauważmy, że w związku tą terminologiczną specyfiką na gruncie języka polskiego od dawna pojawia się problem wynikający z dwuznaczności terminu „prawo", pojęcie „uprawnienie" nie do końca bowiem odpowiada angielskiemu pojęciu „right". Z perspektywy historii teorii prawa naturalnego i uprawnień naturalnych rozróżnienie to powinno być postrzegane w znacznie szerszym wymiarze niż jedynie terminologiczny czy nawet semantyczny, ponieważ dotyczy ono dwóch pozornie niezależnych lub wręcz przeciwstawnych tradycji myślowych: klasycznej arystotelesowsko-tomistycznej teorii prawa naturalnego i nowożytnej teorii uprawnień naturalnych. Zwracam w tym miejscu uwagę na słowo „pozornie", gdyż poszukiwanie trzeciej drogi może (powinno?) być postrzegane jako próba przerzucenia pomostu pomiędzy „klasyką" i „nowożytnością" na gruncie współczesnej filozofii praw człowieka. Dotyczy to także omawianej pracy, ponieważ „terminu «prawa człowieka» (human rights) używa Finnis zamiennie z terminem «prawa naturalne» (natural rights)"[19]. Więcej nawet – prawo naturalne i uprawnienia naturalne stają się w obecnej dyskusji coraz częściej nie tylko synonimem praw człowieka, lecz wręcz synonimem ich uniwersalistycznego uzasadnienia jako przeciwwagi dla relatywizmu kulturowego[20]. W konsekwencji, nie przez przypadek właśnie do Finnisa odwołuje się wielu autorów traktujących o teorii praw człowieka w kontekście historycznego rozwoju tej koncepcji. C. Douzinas zadaje na przykład następujące pytanie: „Jaki jest, o ile w ogóle istnieje, związek pomiędzy klasyczną tradycją prawa naturalnego a nowożytną tradycją uprawnień naturalnych i praw człowieka?"[21]. I zaraz dodaje: „Według Johna Finnisa uprawnienia są ekstrapolacją «zasad zawsze obecnych w tradycji prawa naturalnego»"[22]. Teoria Finnisa może rzeczywiście być (i jest) rozumiana jako próba pogodzenia lub przynajmniej zbliżenia na gruncie praw człowieka pozornie przeciwstawnych tradycji prawa naturalnego, przede wszystkim w drodze argumentacyjnej reinterpretacji tradycji arystotelesowsko-tomistycznej. O tym także powinien pamiętać polski czytelnik przystępujący do lektury książki *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, ponieważ w ostatecznej instancji tak naprawdę dotyczy ona praw człowieka

[19] P. Łabieniec, *Josepha Raza i Johna Finnisa poglądy na temat istoty praw podmiotowych (rights)*, w: *Zmiany społeczne a zmiany w prawie*, red. L. Leszczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 297.

[20] Zob. np. F. Lohmann, dz. cyt.

[21] C. Douzinas, *The End of Human Rights*, Hart Publishing, Oxford 2000, s. 14 (tłum. fragm. – J. Z.).

[22] Tamże (tłum. fragm. – J. Z.).

(ang. human rights). Jeśli nawet teza taka nie jest w sposób jednoznaczny wyartykułowana w omawianej pracy, to jest ona w moim przekonaniu uzasadniona z jednej strony jej genezą, z drugiej zaś aktualnym kontekstem jej funkcjonowania i odbioru.

4. Wreszcie ostatni, lecz nie najmniej ważny problem dotyczący relacji między proponowaną przez Finnisa teorią i aktualnymi kwestiami dotyczącymi interpretacji formuły „lex iniusta lex non est". Przez długie lata wydawało się, że ta archaiczna i w gruncie rzeczy praktycznie i filozoficznoprawnie nieco trywialna paremia straciła już swoją aktualność. Tymczasem nieoczekiwany renesans tak zwanej formuły Radbrucha[23] sprawił, że zagadnienie to powróciło w nowej perspektywie (innej niż ta, z którą mieliśmy do czynienia w roku 1980, kiedy dzieło Finnisa ukazało się po raz pierwszy). Można powiedzieć, że Finnis w pewnym sensie nie przewidział tej sytuacji, ponieważ w żadnym miejscu swojej pracy nie cytuje Radbrucha, mimo że jego koncepcja tak zwanego ustawowego bezprawia (gesetzliches Unrecht) stała się punktem wyjścia najistotniejszej debaty filozoficznocznoprawnej dwudziestego wieku, to jest słynnej polemiki na łamach „Harvard Law Review" w roku 1958 pomiędzy Fullerem i Hartem. W poszukiwaniu trzeciej drogi Finnis, prawnonaturalista par excellence, próbuje uczynić pewien ukłon w stronę pozytywizmu przez podanie w wątpliwość praktycznego wymiaru zasady „lex iniusta non lex est", podobnie jak w przeszłości ukłon w stronę prawa naturalnego pod wpływem polemiki z Fullerem uczynił Hart, pozytywista par excellence, przez przyjęcie tak zwanego minimum treści prawa naturalnego.

W tym miejscu warto czytelnikowi polskiego wydania dzieła Finnisa doradzić spojrzenie na nie przez pryzmat współczesnej dyskusji o tak zwanej argumentacji z zasad[24] oraz argumentacji z bezprawia[25], ponieważ dopiero wówczas można zrozumieć, czego naprawdę dotyczy formuła „lex iniusta non lex est" w kontekście trzech podstawowych wartości prawa – bezpieczeństwa, celowości i sprawiedliwości.

Każda recenzja, bez względu na to czy krytyczna czy apologetyczna, kończy się najczęściej zachętą czytelnika do lektury. W przypadku książki Finnisa *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne* aż nie wypada tego czynić, ponieważ, jak wspomniałem, mamy do czynienia z dziełem i autorem klasycznym z punktu widzenia historii filozofii prawa. Stąd też w swoich refleksjach starałem się powstrzymać od uwag dotyczących samego dzieła, wskazując jedynie pewne elementy tła, na którym, moim zdaniem, należy przystępować do jego lektury.

---

[23] Szerzej na ten temat zob. J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2001.

[24] Zob. Dworkin, dz. cyt.

[25] Zob. Alexy, dz. cyt.